

ODPOWIEDZI NA OPINIĘ PANA PROF. WIESŁAWA THEISSA

„Analizą zostały objęte: a) recenzje przedstawione w przewodzie habilitacyjnym Kandydatki, b) wybrane publikacje Habilitantki, c) odwołanie od negatywnej decyzji Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych UMK, a także d) „odpowiedzi na recenzje” (s. 1).

1. Czy pan profesor analizował wybrane publikacje? Jeżeli tak, to które? Bo niestety odpowiedzi na recenzje z pewnością nie...

„Jest autorką monografii wskazanej jako „osiągnięcie naukowe” *Ocena słuchu fonemowego w wieku przedszkolnym* (Katowice 2012, Wydawnictwo UŚ)...” (s. 2).

1. Pan prof. W. Theiss podaje niepoprawny tytuł osiągnięcia, który brzmi: *Ocena słuchu fonemowego u dzieci w wieku przedszkolnym*, co świadczy o braku elementarnej staranności w opracowaniu opinii. Podobnie prof. J. Błęszyński wymienia tytuł aż 11 razy niepoprawnie. Czy to jest „błąd pisarski”? Z tego wynika, że błędy pisarskie zdarzają się autorytetom nader często w moim postępowaniu 😊.

2. Pan prof. nie podaje mojego drugiego osiągnięcia podanego jako zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe: *Portal edukacyjny polskiej fonetyki stosowanej w zakresie normy i patologii mowy*.

„Trzeba dodać, iż dokumentacja dołączona do tego wniosku nie była pełna. Brakowało w niej wielu podstawowych informacji określonych w stosownym Rozporządzeniu z dn. 1 X 2011 r.; dane te po monitach przewodniczącego komisji zostały w dużej części uzupełnione, ale nadal pozostawały niekompletne...” (s. 2).

Czy brakujące, podstawowe informacje uzupełnił Przewodniczący Komisji prof. Andrzej Radziewicz-Winnicki?

Nie było podczas całego postępowania ani jednego monitu z prośbą o uzupełnienie materiałów. Wszystkie materiały zostały jednorazowo wysłane, w liczbie 7 kompletów, do całej Komisji Habilitacyjnej 8 października 2013 r.

„... badania zaburzeń rozwojowych spowodowanych brakami słuchu...” (s. 3).

Pan profesor, podobnie jak inni członkowie Komisji usilnie przypisuje mi kompetencje do zajmowania się dziećmi z „brakami słuchu”, surdopedagogiki i surdologopedii. Moje zainteresowania naukowe nie mają nic wspólnego z osobami głuchymi.

„...wartość praktyczna, a nie naukowa prac Habilitantki, co dotyczy zwłaszcza Portalu edukacyjnego polskiej fonetyki stosowanej...; są to pakiety programów komputerowych do wspomagania rozwoju i terapii mowy; „materiał wspomagający pracę logopedy” (B. Szczepankowski); to materiały dydaktyczne, „ćwiczenia nauczycielskie” na poziomie prac studentów na studiach podyplomowych (B. Siemieniecki)...” (s. 3).

Panie profesoro, jestem już zmęczona udowadnianiem, że nie jestem wielbłądem. Na portalu nie ma ANI JEDNEGO PROGRAMU KOMPUTEROWEGO. Dlatego proponuję, aby zapoznał się pan z portalem www.fonem.eu (co wymaga spędzenia przed portalem **przynajmniej kilku godzin**), a znajdzie pan tam:

- trójwymiarowe animacje ruchów narządów artykulacyjnych podczas wypowiedzania 45 głosek języka polskiego w izolacji i 45 głosek w otoczeniu samogłoskowym (w wyrazach),
- ponad 400 nagrań wady wymowy (wypowiedzi dzieci),
- wady wymowy w formie animacji,
- badania wymowy, które dzięki uzyskanemu dofinansowaniu, przeprowadzono w Polsce po raz pierwszy, z wykorzystaniem specjalistycznej aparatury Articulograph AG500.

Na marginesie – z portalu korzysta wiele polskich uczelni, w tym między innymi Uniwersytet Warszawski – macierzysta uczelnia pana profesora, w ramach projektu realizowanego w Centrum Otwartej i Multimedialnej Edukacji (COME) – IBIZA (Interdyscyplinarna Baza Internetowych Zajęć Akademickich), będącego ofertą dla studentów UW, zawierającego kursy wprowadzające do wielu dyscyplin naukowych.

„W opinii zwłaszcza dwóch recenzentów (G. Dryżałowska. J. Bleszyński) wymieniony *Portal* otrzymał wysoką ocenę jako narzędzia przydatnego w rewalidacji dzieci z niepełnosprawnościami mowy i słuchu [podkr. J. G.]. Jednak zarazem recenzenci podkreślili teoretyczno-metodologiczne braki *Portalu*...”

Kolejny przykład braku znajomości recenzowanego dorobku i powielanie nieprawdy podanej przez recenzentów. Jak zauważył pan prof. W. Theiss, trzeci recenzent prof. B. Szczepankowski w ogóle nie podjął się oceny portalu.

Pozostałe punkty opinii pana prof. W. Theissa pozostawiam bez komentarza, gdyż były one przeze mnie omówione między innymi w odpowiedziach na recenzje habilitacyjne.